

Robert Bubczyk

Gry w szachy i kości jako rozrywki duchowieństwa w średniowiecznej Polsce

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 58, 25-33

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROBERT BUBCZYK

*Gry w szachy i kości jako rozrywki duchowieństwa
w średniowiecznej Polsce*

Les jeux d'échecs et de dés — distractions du clergé polonais au Moyen Age

Dwór królewski, książęcy, czy rycerski konstituował często wzorzec dla innych grup społecznych. Według Bronisława Geremka, było to zjawisko powszechne: „[...] rozrywki — pisze historyk — będące typowymi produktami społeczeństwa zorganizowanego do wojny, przenikały przeto w średniowieczu od warstw wyższych do niższych”.¹ Niektóre elementy rozrywki dworskiej stały się przedmiotem pożądania i naśladownictwa wśród duchowieństwa. Przedstawiciele tej drugiej, uprzywilejowanej grupy polskiego społeczeństwa rekrutowali się niejednokrotnie spośród synów rycerskich; sami więc wynosili z domów rodzinnych gotowe schematy zachowań i upodobań, z którymi trudno było się rozstać nawet po złożeniu święceń kapłańskich. Duchowni na co dzień stykali się ze świeckimi, uczestnicząc w życiu politycznym bądź przebywając na dworach w charakterze wychowawców, spowiedników etc. Bogata kultura dworska i rycerska wabiła blaskiem uciech świeckiego życia, którym natura ludzka niejednokrotnie nie potrafiła się przeciwstawić.

Jednym z wielu wyrazów naśladowania obyczajów stanu rycerskiego przez duchownych stała się praktyka noszenia broni. Niektórzy teoretycy Kościoła, jak św. Bernard, surowo potępiali takie przypadki. W jednym ze

¹ B. Geremek, *Człowiek i zabawa: kultura ludyczna*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 516.

swych listów opat z Clairvaux pisał, że nie można służyć jednocześnie Bogu jako kapłan i przywiązywać do pasa miecza jak rycerz, pytając: „*Cuius enim cor non indignatur, cuius vel clam lingua non submurmurat, diaconum contra Evangelium Deo et mammonae pariter ministrantem, si quippe sublimatum honoribus ecclesiasticis ut nec episcopis inferior videatur, sic implicatum militaribus officis, ut praeferatur et ducibus?*”² W latach trzydziestych XII stulecia św. Bernard zalecił zakonowi templariuszy, aby nie uprawiali gier w szachy i kości.³ Do surowych krytyków rycerskich rozrywek wśród duchowieństwa należał też angielski filozof i teolog Aleksander Neckam, który w dziele *De naturis rerum* napisanym w latach dziewięćdziesiątych XII stulecia dwa rozdziały poświęcił szachom i kościom (*De aleatoribus, De scaccis*), nazywając szachy próżną, kości zaś nieuczciwą grą.⁴

Mimo nawoływań i monitów ze strony władz kościelnych, przenikanie świeckich obyczajów w szeregi duchowieństwa musiało mieć powszechny charakter także w późnym średniowieczu. Piętnował je czeski kaznodzieja Wojciech Rankúv, który w 1385 r. podczas synodu w Pradze krytykował zwyczaj używania przez kler wielobarwnych świeckich szat.⁵ Z połowy XV w. pochodzi manuskrypt, który powstał w irlandzkim klasztorze Charterhouse of Jesus of Bethlehem w Sheen, hrabstwie Surrey. Zawiera on m.in. spisane w języku średnioangielskim widzenie mnicha, któremu objawiły się szatańskie wynalazki zapewne po to, aby odwrócić jego uwagę od wykonywania obowiązków zakonnych. Pośród nich autor wymienił szachy, a także piłki do gry w tenisa oraz łuk ze strzałami.⁶

Hierarchowie Kościoła czynili wiele, aby zapobiec przechodzeniu z monarszego czy rycerskiego zamku i dworu do życia codziennego kleru świeckiego i zakonnego tego, co było sprzeczne z ich naukami. Tymczasem bogate,

² *Sancti Bernardi Epistolae, Epistola nr 78, [w:] Opera, vol. VII, wyd. J. Leclercq, H. Rochais, Rzym 1974.*

³ R. Eales, *The game of chess: an aspect of medieval knightly culture, [w:] Papers for First and Second Strawberry Hill Conferences. The ideals and practice of medieval knight-hood*, ed. C. Harper and R. Harvey, Woodbridge 1986, s. 28–29; J. Giżycki, *Z szachami przez wieki i kraje*, Warszawa 1984, s. 22.

⁴ A. Neckam, *De naturis rerum, [w:] Rerum Britannicarum medii aevi scriptores*, t. 34, London 1858, s. 323–326.

⁵ W. Iwańczak, *Zamki królewskie i arystokratyczne w Czechach jako miejsce tworzenia, recepcji i przekazywania wzorów kultury, [w:] Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. Zamek*, Wrocław 1996, s. 18–19.

⁶ „*And afterward I sey manye fendys icome for to brynge you out of youre ordyr, and some of hem profrede you tenyse ballys and some bowe and arowys and some tables and ches and othyr sueche harlotrye.*” Pełny tekst manuskryptu opublikowany przez M. L. Colker, *The Lure of Women, Hunting, Chess, and Tennis: A Vision*, „Speculum”, 1984, nr 59, s. 103–105.

kolorowe stroje, przypasana do boku broń, wreszcie rozrywki rycerskie, takie jak gry zręcznościowe i losowe, stanowiły codzienność życia kleru w średniowieczu i trudno je było z niego wyeliminować.⁷ Sprzyjał temu znaczny stopień niesformalizowania kształcenia kapłańskiego. Nieliczni kandydaci do kapłaństwa kończyli studia uniwersyteckie. W praktyce średniowiecznej Europy przyszli duchowni nie przechodzili formalnej i wszechstronnej edukacji w seminarium. Adeptci z uboższych rodzin nabywali umiejętności praktyczne w drodze terminowania u miejscowego proboszcza, by po pewnym czasie przyjąć święcenia z rąk biskupa. Opanowana w ten sposób elementarna wiedza z zakresu łaciny, liturgii i doktryny Kościoła często okazywała się wybiórcza i powierzchowna, co nie sprzyjało utrzymaniu dyscypliny i postawy moralnej wymaganej przez wizytatorów diecezji. Stąd powstawała rozbieżność między postulatami synodów i zaleceniami biskupów a praktyczną ich realizacją przez szeregowy kler.⁸

Gry domowe w szczególności nie cieszyły się szacunkiem kościelnych autorytetów, gdyż często prowadziły do kłótni i hazardu, a więc utraty mienia i złorzeczenia Bogu. W grupie niedozwolonych sposobów zagospodarowywania wolnego czasu przez kler znalazły się gry w szachy i kości, zwłaszcza gdy uprawiano je dla zysku. Liczne przykłady ukazują, że starano się z nimi walczyć przy pomocy zakazów. Negatywne podejście władz Kościoła do gry w kości daje się zauważyć już u schyłku starożytności w potępieniu tej gry przez synod w Elwirze w r. 305, ale tylko wówczas, gdy uprawiano ją dla pieniędzy „*Si quis fidelis aleam, i.e. tabulam, luserit nummis, placuit eum abstinere*”. Nieco ostrzej potraktował gry z użyciem kości biskup Izydor z Sewilli, pisząc o nich: „*Ab hac arte fraus et mendacium et perjurium nunquam abest, postremo et odium et damna rerum, unde et aliquando propter haec scelera interdicta legibus fuit.*”⁹

W myśl postanowień soboru IV laterańskiego z 1215 r., któremu przewodził Innocenty III, zabroniono duchowieństwu zarówno czynnego udziału w grach losowych, jak i biernego w nich uczestnictwa w charakterze obserwatorów.¹⁰ Z hazardem walczył m.in. arcybiskup Arnoszt, który w r. 1357 za namową cesarza Karola IV zabronił gry w kości w Wigilię i Boże Narodze-

⁷ Przykłady uprawiania zakazanych przez Kościół gier zręcznościowych i hazardowych w średniowiecznej Anglii, zob. T. Hunt, *Deliciae clericorum: intellectual and scientific pursuits in two Dorset monasteries*, „Medium Aevum”, 1987, t. 56, s. 159–183; W. Stephens, W. Hunt, *A history of the English church*, t. III *The English church in the fourteenth and fifteenth centuries*, London 1920, s. 260–261.

⁸ R. Kieckhefer, *Magia w średniowieczu*, tłum. J. Kania, Kraków 2001, s. 223.

⁹ H. Murray, *A history of board games other than chess*, Oxford 1952, s. 32.

¹⁰ J. Fijałek, *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, wyd. pod red. A. Nowakowskiego, Kraków 1997, s. 39–40.

nie.¹¹ W statutach synodalnych biskupstwa Ely w Anglii, wydanych przez Szymona z Langham w 1364 r. czytamy, że zabrania się duchownym diecezji nie tylko uczestnictwa w grach w kości i szachy, lecz także przebywania w bliskości osób, które to czynią, bowiem taka właśnie karygodna praktyka, co podkreślił biskup Ely, powołując się na autorytety Ojców Kościoła, prowadzi kapłanów do odwrócenia się od Boga i ofiarowania świętości demonom zła.¹² Podobną postawę w kwestii gier domowych przyjął Jan Hus w swym XV-wiecznym komentarzu do Dekalogu, choć stanowisko czeskiego teologa nie zawsze było jednolite. Poglądy Husa na temat gier w szachy i kości podzielali też inni czescy kaznodzieje.¹³

Polski Kościół także realizował w kwestii gier domowych wytyczne soborów powszechnych i dyrektywy papieży. Lokalne duchowieństwo świeckie i klasztorne w pierwszej połowie XV wieku sporządzało listy osób, którym nie należało udzielać komunii św. wielkanocnej. W gronie tym znaleźli się gracze w kości oraz w szachy dla zysku.¹⁴

Problem gier w szachy i kości wśród duchowieństwa starano się przede wszystkim regulować na synodach różnych diecezji pod przewodnictwem miejscowych biskupów. W roku 1279 odbył się w Budzie synod, w którym wziął udział legat papieski na Węgry, Dalmację i Polskę. Jedną z uchwał zjazdu nie tylko zakazywała gry w kości „*ad aleas et taxillos non ludant, nec huiusmodi ludis intersint...*”, ale także posiadania kostek do gry w domach przez proboszczów parafii: „*Prohibemus sacerdotibus, et aliis clericis in sacris ordinibus districte ne secum prolem habeant, quam in sacro ordine*

¹¹ „*Ludus (sc. taxillorum) in quandam generalem consuetudinem est deductus... non estimant solemniter posse natalis Domini festa peragere nisi ludum (taxillorum) exercent... mandamus quatenus in vigilia Nativitatis Christi ac illa sacratissima nocte et in die festivitatis ipsius a ludo se cohibeant taxillorum*”, A. Brückner, *Kazania średniowieczne*, cz. II, Kraków 1895, s. 72.

¹² *Ecclesiastical records of England, Ireland, and Scotland, from fifth century till the reformation*, ed. by R. Hart, Cambridge 1846, s. 115.

¹³ W. Iwańczak, *Jak grano w szachy w średniowiecznych Czechach*, [w:] *Ludzie. Kościół. Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze — wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 460–462.

¹⁴ W klasztorze benedyktynów na św. Krzyżu została przepisana w r. 1431 następująca zapiska: „*Quibus prohibetur sancta Communio [...]. Lusoribus taxillorum, pylcznikom, cuglorzom [przekreślone], costarzom, aleatoribus scacorum pro pecunia, scrzypczom, pyszczom, gączczom, ioculatoribus, cuglorzom in arte demoniorum*” — ten i inne zakazy zob. J. Wolny, *Materiały do historii wariantów w Polsce średniowiecznej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 1969, t. 19, s. 73–89; por. „*Exhortatio visitationis synodalis*” z diecezji włocławskiej z wieku XV, wyd. Wł. Abraham, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, 1889, t. V, s. 226, gdzie karze podlega każdy „*sacerdos vel clericus ludo alearum seu tazillorum aut allis ludis illicitis frequenter intendit*”.

generant propter scandalum, et ne huiusmodi parochialium sacerdotes in domibus suis habeant aleas, vel taxillos districtius inhibemus."¹⁵

Do miejsc, w których duchowni często spotykali się ze świeckimi, uczestnicząc w pijaństwie i hazardzie, należały zapewne karczmy, skoro ich odwiedzanie zostało zabronione przez biskupa krakowskiego Nankera w 1320 r.¹⁶ Zakaz swego poprzednika na stolicy biskupiej podtrzymał Jan Grot, który w wydanym w r. 1331 statucie wyznaczył kary dla kleryków — miłośników karczemnych rozrywek i uczestników gier w kości dla zysku.¹⁷ Postanowienia synodu krakowskiego w sprawie gier w kości z lat dziewięćdziesiątych XIV wieku są powtórzeniem zarządzeń Grota.¹⁸

Praktyka uprawiania gier hazardowych w XIV wieku musiała być tak duża, że wszelkie próby całkowitego ich wykorzenia z obyczajów kleru kończyły się niepowodzeniem. Z niemocy władz duchownych mogła wziąć się nieznaczna liberalizacja stanowiska w tej sprawie w późnym średniowieczu. Gry w kości i szachy zostały wprowadzić potępione na synodzie diecezjalnym w Płocku w roku 1398 jako gry nieuczciwe, ale zaznaczono jednocześnie, że można je uprawiać wtedy, gdy służą czystej rozrywce lub stanowią zajęcie umilające wieczorną wieczerzę: „[...] *ludos taxillorum vel alearum et alios quoscunque inhonestos non exercere, nisi aliquando interesse pro recreacione vel pro cena simul facienda aleam vel scaccos luderent* [...]”¹⁹

W tym kontekście należy rozpatrywać zamiłowanie do gry w szachy postawionego wysoko w hierarchii kościelnych dostojęństw archidiacona gnieźnieńskiego Janka z Czarnkowa. Polski dziejopis nie dostrzegał w szachach rozrywki godnej potępienia, bowiem sam otwarcie pisał o swej pasji do szachów na kartach kroniki. Wynika z niej także, że szachy należały do ulubionych rozrywek duchowieństwa na dworze arcybiskupa Jarosława ze Skotnik Bogorii w Żninie. Grał nie tylko sam Czarnkowski, ale też jego współpracownicy, prawdopodobnie inni członkowie gnieźnieńskiej kapituły katedralnej.²⁰ Należy pamiętać, że w razie najmniejszej choćby wątpliwości co do legalno-

¹⁵ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, t. I, nr 487.

¹⁶ *Statuta Nankeri episcopi Cracoviensis*, [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki* [dalej: SPPP], t. IV, wyd. U. Heyzmann, Kraków 1885, s. 17; J. Fijałek, *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 X 1320 r.*, Kraków 1915, s. 33–34.

¹⁷ *Statuta Joannis IV Grot episcopi Cracoviensis z roku 1331*, [w:] SPPP, t. IV..., s. 36–37.

¹⁸ B. Ulanowski, *O pracach przygotowawczych do historii prawa kanonicznego w Polsce*, dodatek I: *Statuty synodu krakowskiego z r. 1392–1396*, Kraków 1887, s. 33–34.

¹⁹ *Ibid.*, s. 61–62.

²⁰ „[...] *cum feria sexta proxima ante nativitatem Christi ego [Janko z Czarnkowa] et alii in Zneyna scaccos lusimus* [...]”, zob.: *Joannis de Czarnkow Chronicon Polonorum*, opr. J. Szlachtowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Lwów 1872, s. 652.

ści gry w szachy, Janko na pewno unikałby tego zajęcia, a już z pewnością nie chwaliłby się tym swoim czytelnikom na kartach kroniki. Jako archidiacon miał między innymi obowiązek dbałości o dyscyplinę wśród duchowieństwa²¹, toteż z uwagi na własną reputację wysokiego urzędnika kapituły musiał stanowić wzór obyczajnego zachowania. Zresztą, czy grę tę odważyłby się napiętnować wówczas jakikolwiek synod w sytuacji, kiedy jej miłośnikiem był sam zwierzchnik Kościoła papież Grzegorz XI?²²

Pomimo pewnej ewolucji zmierzającej do liberalizacji stanowiska w sprawie gry w szachy, polski Kościół pozostawał nieugiętym przeciwnikiem hazardu, co ukazują zachowane do dziś niektóre statuty diecezjalne z XV stulecia. Przedmiotem potępienia są wszystkie *ludi inhonesti et illiciti*, wśród których wymienia się gry losowe (z użyciem kości) dla zysku. W myśl postanowień synodu łęczyckiego pod przewodnictwem Mikołaja Kurowskiego z pocz. XV wieku, grającym w kości klerikom archidiecezji gnieźnieńskiej groziła kara pieniężna, a nawet więzienie.²³ Uchwały te stały się inspiracją dla autora statutów chełmskich biskupa Jana Biskupca, który wykorzystał je prawie dosłownie w artykule 43 *De non potando et ludendo cum laicis*.²⁴ W podobnym tonie brzmiały zakazy gry w kości oraz inne niedozwolone gry w postanowieniach kapituły przemyskiej z 1415 r., pod przewodnictwem biskupa Macieja.²⁵ Biskup poznański Andrzej Łaskarz, autor statutów synodalnych z 1420 r. również oparł się, co sam podkreślił w przedmowie do źródła, na statutach gnieźnieńskich z początku XV wieku.²⁶ Kary za przebywanie w karczmach w celu uprawiania pijaństwa i gry w kości groziły klerowi diecezji płockiej w myśl statutów tamtejszej kapituły generalnej z 1443 r.²⁷

²¹ J. Szymański, *Uwagi o organizacji archidiaconatu polskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 1959, t. VI, z. 3, [druk:] 1960, s. 46–47; H. E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 153.

²² Informacje te podaje H. Murray, *A short history of chess...*, s. 31.

²³ W. Abraham, *Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej*, Kraków 1920, s. 26.

²⁴ *Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV wieku*, [w:] *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, opr. J. Sawicki, t. IV, Lublin 1948, s. 86, 165.

²⁵ *Synody diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego i ich statuty*, [w:] *ibid.*, t. VIII, Wrocław 1955, s. 136. W statutach prowincjonalnych lwowskich z I poł. XV wieku odnajdujemy zapiskę, która zapewne odnosi się do gier z użyciem kości: „*Item in vigilia Nativitatis Christi prohibentur ludi et supersticiose opinionis (sic), que prohdolor in hac patria vigent [...]*”, zob.: W. Abraham, *Najdawniejsze...*, *Statuta provincialia breviter*, art. 15.

²⁶ *Statuta synodalia Andreae episcopi Posnaniensis*, [w:] SPPP, t. V (*Supplementum*), wyd. U. Heyzmann, Kraków 1877, s. 19, 25.

²⁷ *Acta Capitulum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438–1523, 1438–1525)*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej, 1891, t. VI, nr 343.

Arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba w trosce o duchowieństwo klasztorne zabronił mnichom i mniszkom w statutach synodu prowincjonalnego wieluńsko-kaliskiego z r. 1420 uprawiać gry w szachy i kości, a także utrzymywać kontakty z osobami grającymi dla hazardu oraz ze wszystkimi „*ad que pertinet omnis carnalis concupiscentia*”.²⁸

Liczne przykłady ustaw synodalnych z XIII–XV wieku, gdzie znalazły się artykuły dotyczące gier w kości i szachy, dowodzą, że ich uprawianie było wśród kleru powszechne, co starano się wyeliminować surowymi zakazami w wielu polskich diecezjach, zezwalając na gry tylko w określonych przypadkach.

Zarządzenia biskupów nie postawiły tamy hazardowi wśród duchowieństwa, zaś łamanie zakazu gier losowych nie należało bynajmniej do odosobnionych sytuacji. Powyższe rozrywki należały do ulubionych zajęć polskiego duchowieństwa w średniowieczu. W listopadzie 1443 r. do sądu kapitulnego w Poznaniu trafiła sprawa przeciwko Andrzejowi z Szamotuł, tamtejszemu prezbiterowi gracjalnemu. Kapłan został oskarżony o łamanie świętych kanonów; Andrzej nie tylko odwiedzał karczmy i spotykał się w nich z osobami świeckimi, lecz także grał w kości dla zgubnego zysku (*pro lucro dampnato*).²⁹

Ciekawy przypadek stanowi sprawa przeciwko proboszczowi Piotrowi z Bukowca rozpatrywana w sądzie kapitulnym poznańskim w r. 1449. Duchowny został oskarżony o łamanie zakazu archidiacona przeciwko przebywaniu w karczmie ze świeckimi i grze w kości. Piotr z Bukowca przyznał, iż w istocie zagrał w zakazaną grę, ale nie dla pieniędzy: stawką w tym wypadku było, według pozwanego, odsunięcie pewnych roszczeń. Jeśli proboszcz by wygrał, jego przeciwnik w grze musiałby odstąpić od domagania się zadośćuczynienia za krzywdę cielesną, którą wcześniej wyrządził mu duchowny „*Ibidem scultetus detulit plebanum [Piotr z Bukowca] quomodo post visitacionem archidiaconi dictus plebanus lusit tasserres cum laicis in thaberna contra prohibicionem domini visitatoris, et ibi plebanus confessus est se luisse tasserres non pro pecuniis, sed pro capillacione crinium, videlicet nyechaimego*.”³⁰

W związku z zamiłowaniem do gry w kości proboszcza Jana z Brańska doszło w sierpniu 1473 r. do rękoczynów między nim a niejakim Szymonem Stroszewskim. Według protokołu sądowego, zatarg miał miejsce w zakrystii kościoła; zaś przyczyną kłótni stało się oskarżenie plebana o grę w kości:

²⁸ *Statuta toti provinciae Gneznensi valentia*, [w:] SPPP, t. IV, s. 221.

²⁹ *Acta Iudici Ecclesiastici Posnaniensis*, [w:] *Acta Capitulum nec non iudicorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. II, Kraków 1902, nr 1172.

³⁰ *Ibid.*, nr 1238.

„*Item contra Simonem Stroschewsky proposuit, quod quandam die in sacristia animo iniuriandi extendit manum contra plebanum [Johannem de Bransko] ... Idem Simon allegavit, quod solus ipse plebanus extendisset manus contra eundem Simonem. . . Item denunciavit eundem Rmo domino, quod ludit in alea, ex confessatis idem Simon condempnatus est in pena sinodali [...].*”³¹

Proboszcz i rektor szkoły w Wieluniu Mateusz z Bolesławca wybrał się w listopadową noc 1496 roku do gospody jednego z wieluńskich mieszczan. Grał tam w kości prawie do świtu, próbując przy tym oszukiwać swych kompanów. Według zeznań poszkodowanych, którzy odkryli nieuczciwą praktykę duchownego, Mateusz posługiwał się kostką zawierającą podwójną liczbę trzech i pięciu oczek, co pomogło mu wygrać pieniądze od pozostałych graczy. Oburzeni oszustwem księdza mieszczanie zarekwirowali dowody w tej sprawie i przedstawili je w wieluńskim sądzie kapitulnym.³²

W tym samym sądzie znalazła swój epilog kłótnia przy grze w kości we wsi Stolecz niedaleko Wielunia. Miejscowy proboszcz spędzał noc Bożego Narodzenia 1502 roku w karczmie, racząc się trunkami i grając w kości ze swym sługą. Nieznane są powody nagłego wybuchu gniewu plebana, który porwał kapelusze z głowy kmiecia Jana Gozdka, po czym uderzył w nią kielichem z taką siłą, że połała się krew. Poszkodowany posłał po ławników i sprawa trafiła do sądu biskupiego w Wieluniu.³³

Jak wynika z obrazów kreślonych piórem sądowego skryby, duchowieństwo nie pozostało obojętne wobec fenomenowi gier w szachy i kości. W podążaniu za wzorem rycerskiego obyczaju, upodobało sobie te rozrywki, uprawiając je często nawet wbrew oficjalnemu stanowisku autorytetów Kościoła. Polski kler nie stanowił w tej kwestii odosobnionego przypadku; duchowieństwo w innych krajach europejskich również nie stroniło od gier tego typu.

³¹ *Acta Iudici Ecclesiastici Plocensis*, [w:] *Acta Capitulorum nec non iudicorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. III, Kraków 1908, nr 109.

³² „[...] *discretus Matheus de Boleslawyecz, rector scole Velunensis, feria IV-ta post festum s. Martini prox. Veniens ad hospicium Nicolai Czoletka civis Vyelunensis hora tertia noctis citra vel ultra ludendo tesseres luctatus est ipsis II marcas pecuniarum tribus tasseribus, inter quas erat unus habens binum quinque, alias czynky, et binum Drya [...]*”, *Acta iudici ecclesiastici wielunensis*, [w:] *Acta Capitulorum provinciae Poloniae ordinis praedicatorum*, vol. I i n., Roma 1972-, t. II, nr 872.

³³ „*Idem plebanus [de Stolecz] die Natalis Domini anno prox. elapso [1502] in nocte in galli cantu in taberna ville Stolecz taxillos lusit cum famulo suo et demum arripiens pileum actoris posuit ad ludum taxillorum, et demum actor pileum suum accepit. Et demum plebanus acterem capillis arripiens ipsum anfora, de qua bibit, in caput percussit acriter ad effusionem sanguinis, et ibidem ipsum prostravit ad terram percuciens, et tandem actor misit pro scabinis [...]*”, [w:] *ibid.*, nr 1982.

Powszechność szachów i kości w organizacji wolnego czasu warstw uprzywilejowanych ma swoje uzasadnienie w ich popularności jako interesujących, nierzadko dochodowych zajęć, skutecznie wypełniających wolny czas, owe *otium* codziennej egzystencji człowieka średniowiecza, będąc doskonałą odpowiedzią na ówczesne zapotrzebowanie. Szachy i kości stanowiły początkowo zajęcie wyłącznie rycerskie — umiejętność ich uprawiania to jedna z cech rycerza idealnego — z czasem przeniknęły do innych warstw społecznych, będąc złotym środkiem do wypełnienia czasu odpoczynku, pretekstem do spotkań towarzyskich, ale też narzędziem ćwiczenia umysłu i osiągnięcia łatwego zysku.

RÉSUMÉ

L'objet du présent article sont les jeux d'échecs et de dés que l'on considère comme des distractions européennes du clergé polonais au Moyen Age. Cette publication tend à répondre à des questions qui portent aussi bien sur la réception de ces jeux en Europe que sur leur portée sociale et culturelle dans la société moyenâgeuse. Ces jeux, dont les origines étaient propres aux rois et aux grands seigneurs, s'étendirent, avec le temps, sur d'autres groupes sociaux, et tout particulièrement parmi les clercs. L'auteur se propose d'analyser les causes de la réussite de ces jeux au sein de ce groupe social, en tenant compte des relations proches qui reliaient ses représentants à la culture seigneuriale et chevaleresque. A cet effet, il caractérise la prise de position des autorités du Moyen Age et des idéologues de l'Eglise à l'égard des jeux d'échecs et de dés et en arrive à conclure que leur attitude à ce type de distraction était absolument négative. L'auteur démontre également l'impact — manifeste entre autres à travers le prisme de la législation ecclésiastique européenne — de la position officielle de l'Eglise sur l'opinion des hiérarques de l'Eglise polonaise en matière de jeux d'échecs et de dés. L'analyse des informations fournies par les chroniques et les inscriptions que l'on trouve dans les registres des cours ecclésiastiques a aussi permis à l'auteur de définir le degré de popularité réelle de ces jeux parmi les distractions préférées du clergé polonais.